

Przemówienie
tow. W. Gomułki
w „Prawdzie“

MOSKWA. — „Prawda“ z 2 bm. zamieszcza pełny tekst przemówienia tow. Władysława Gomułki, wygłoszonego na krajowej naradzie aktywno polityczno-społecznej, która odbyła się 29 ub. m.

Również rozgłosiła moskiewska nadsłuchała w niedzielę pełny tekst przemówienia.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A B

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ K.W. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 58.030

ROK VI. Nr 288 (1631)

poniedziałek, 3. XII. 1956 r. Cena 20 gr

KAMPAANIA WYBORCZA — rozpoczęta

Weszliśmy w okres kampanii wyborczej. Nie pierwsza to w Polsce powojennej kampania wyborcza. Co ją różni od poprzedniej? Różni ją przede wszystkim fakt, że wyborczy program, z którym pójdziemy w tym roku do wyborów, zawierać będzie już udokumentowane zdobycze okresu, który nazywamy Październikowym zwycięstwem polskiego socjalizmu, i że wytyczy dalszy rozwój, dalsze pogłębianie tych sukcesów.

Program nasz nie jest przysłowiową „kibelką wyborczą“. Nie ma tu on jakiejś łatwej drogi ani przeczłowiowych perspektyw szybkiego wzrostu dobrobytu narodu. Jest on wykładnikiem tego, co nazywamy realizmem politycznym, wyrasta z konfrontacji zamierów z możliwościami i zakłada realizację tych zamierów wraz z narodem, z poszanowaniem wszystkich jego tradycji i pragnień zgodnych z zasadą władzy ludowej, budownictwa socjalistycznego.

Kampanię wyborczą rozpoczęła odbyła w Warszawie krajowa narada aktywno społeczno-politycznej.

Nie brak w Polsce ludzi (mówił o tym w swym przemówieniu programowym tow. Gomułka), których rozczarował nieco fakt, że do tegorocznych wyborów, które nazywamy przecież wyborami nowego okresu w politycznym życiu kraju, przystępujemy w bloku stronnictw politycznych oraz ugrupowań katolickich i organizacji społecznych. Będziemy więc głosować na jedną listę. Fakt ten rozczarował nie tylko tych, którzy w procesie demokratyzacji pragneli widzieć możliwość restauracji kapitalizmu w Polsce, lecz również tych, którzy słusznie przeciwstawiając się stalinizmowi, przeciwstawiali mu tylko demokrację typu burżuazyjnego, czyli taką, która, choć proklamuje wolność dla wszystkich, pozbawia tej wolności przede wszystkim klasę robotniczą i cały lud pracujący.

Na listach bloku trzech partii, które wysuwają swoich kandydatów, we Francji Jedności Narodu mogą znaleźć miejsce ludzie wszystkich środowisk w Polsce. Robotnicy i inteligenci, chłopci, urzędnicy, rzemieślnicy i drobni kupcy; wierzący i bezwyznaniowci, obywatele polscy różnych przekonań i różnej narodowości. Łączyć musi ich tylko jedno: patriotyzm oraz pragnienie budowania w Polsce ustroju sprawiedliwości, ustroju bez wyzysku i bez wszelkiej krzywdy.

Czy oznacza to koniec dyskusji nad drogami naprawy Rzeczypospolitej? Czy oznacza to znów martwą jedynomyślność oraz brak wszelkich konfliktów?

Dziś, kiedy partia nasza — kierownicza siła bloku wyborczego — zrywa z martwą jedynomyślnością we własnych szeregach, kiedy zakłada możliwość różnic poglądów w sprawie konkretnych rozstrzygnięć problemów budownictwa socjalizmu również i między partiami komunistycznymi, to tym bardziej nie wyobrażamy sobie, jako martwej tej jedynomyślności, która w sprawie podstawowej, w sprawie socjalistycznych celów łączy Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z ZSL czy Stronnictwem Demokratycznym, których filozoficzne podstawy programowe są przecież inne niż nasze.

A więc, nie martwa jedynomyślność, lecz żywy i twórczy współdział w realizacji narodowego programu.

Gdy mówimy o tym, co różni tegoroczną kampanię wyborczą od poprzedniej, wspomnieliśmy o fakcie niebłażym — o tym, że wiemy już dziś dobrze nie tylko, jak nie powinniśmy w państwie ludowym pracować Sejm, lecz że możemy już powołać się na konkretne nowe doświadczenia, i że te nowe doświadczenia pozwalają nam skonkretyzować sobie obraz postla.

„...Spośród kandydatów na posłów wybierajcie tych, którzy mają najlepsze poczucie obowiązku społecznego, którzy poziom wiedzy łączy się z dążeniem oddania swej wiedzy na służbę narodu, na służbę budownictwa socjalistycznego“ — powiedział na naradzie tow. Gomułka.

„Tylko najwybitniejsi wśród chłopów, robotników i inteligentów... spełnia zadania, jakie się wiąże z obowiązkami postla... Posłowie muszą być pod względem walorów politycznych, umysłowych i moralnych równocześnie partnerami rządu...“ — powiedział na tej samej naradzie prof. St. Kulczyński.

Wstępujemy w okres kampanii wyborczej. Będzie to kampania wyborcza niełatwa, ale kampania o sprawę piękną i czystą. To nie tylko sprawa wyborów do Sejmu. W tej politycznej kampanii ugruntować musimy pracę rozpoczętą przez VIII Plenum, pracę nad ugruntowaniem zaufania narodu do naszej partii i do oczyszczonego z wypaczeń i błędów socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest kierowniczą siłą we Francji Jedności Narodu. Nakłada to wielki obowiązek i wielką odpowiedzialność na całą partię i wszystkich jej członków. Okres ten wymaga wysokiej kultury politycznej i równocześnie zdecydowanego przeciwstawiania się wszelkiemu warcholstwu, wszelkim nieodpowiedzialnym czy wrógom wyborcom, które by pod płaszczykiem walki o demokrację usiłowały zahamować proces przemian demokratycznych.

Kampania wyborcza zastaje naszą partię w okresie jej odnowy, w okresie, gdy jej potencjalne, świeżo odrodzone siły jeszcze się w pełni nie wyzwoiliły. Nadchodzący okres będzie dla nas dobrą szkołą pracy politycznej, ofensywnej i gorącej, ale prowadzonej po nowemu.

CRZZ zamierza przedstawić rządowi konkretny program w sprawach bytowych ludzi pracy

Prezydium CRZZ apeluje
do klasy robotniczej
o przestrzeganie praworządności
przy zmienianiu kierowników zakładów

WARSZAWA. — 1 grudnia br. zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie nowo wybranego Plenum CRZZ, które pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego omawiało najaktualniejsze zagadnienie ruchu związkowego.

Dużo miejsca w czasie obrad poświęcono sprawie powstawania nowych związków zawodowych. Prezydium przyjęło za obowiązującą w polskim ruchu związkowym zasadę: jeden związek w danym zakładzie pracy.

Większość członków Prezydium stwierdziła w czasie dyskusji, że lepszym wyjściem jest powoływanie grup branżowych w ramach istniejących związków niż organizowanie nowych związków, które może pociągnąć za sobą niekorzystne dla klasy robotniczej rozdrobnienie ruchu związkowego.

Prezydium postanowiło powołać specjalną komisję, która zajęłaby się indywidualnym rozpatrywaniem i opiniowaniem wniosków zgłaszanych przez poszczególne grupy branżowe w sprawie tworzenia nowych związków.

W czasie obrad omówiono również sprawy uczestnictwa związków zawodowych w kampanii wyborczej do Sejmu.

Zjazd Dziennikarzy Zakończył obrady

WARSZAWA. — 1 bm. w drugim dniu obrad III Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w dalszym ciągu toczyła się dyskusja.

Rola prasy w procesie pogłębiania i rozszerzania demokracji i w walce o postęp, rola SDP i prasy w wypracowaniu i realizacji założonej polskiej drogi do socjalizmu, prasa i partia, więc prasy ze społeczeństwem, odpowiedzialność prasy i jej obowiązki wobec narodu, rola dziennikarstwa polskiego w informowaniu zagranicy o przemianach w Polsce — oto niektóre zagadnienia poruszane w dyskusji. Wiele uwagi poświęcono także sprawom ściśle zawodowym.

W czasie obrad przedpołudniowych głos zabrał m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski.

W niedzielę, po dokonaniu wyboru nowych władz SDP, Zjazd zakończył obrady.

Przewodniczącym ZG SDP wybrano red. Stanisława Brodzkiego, a wiceprzewodniczącymi red. Stefana Arskiego, Stanisława Bankowskiego i Stanisława Ziembę. Sekretarzem generalnym został red. Jerzy Mond.

Białostocki Rejon Przem. Leśnego najlepszy w kraju

W sobotę odbyła się uroczystość wręczenia białostockiemu Rejonowi Przemysłu Leśnego Sztandaru Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodo-

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

— Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju wymaga, ażeby produkcja w zakładach pracy i przedsiębiorstwach odbywała się w sposób niezakłócony, umożliwiający wytworzenie jak największej ilości masy towarowej i tym samym zabezpieczenie warunków dla poprawy bytu najszerzych warstw ludności pracującej.

Sprawa jest oczywista dla każdego człowieka pracy. Dochodzi nas jednak wiadomości, które muszą budzić uzasadniony niepokój. W niektórych zakładach pracy mają miejsce wypadki samowolnego usuwania z zakładów dyrektorów, kierowników produkcji, działaczy społecznych.

Apelujemy do klasy robotniczej, do jej poczucia odpowiedzialności za zakład, za dobro produkcji, ażeby — szczególnie obecnie, kiedy powoływanie samorządów robotniczych oddaje w ręce załóg faktyczne kierowanie zakładem — zachowała niezbędną porządek, dyscyplinę i opanowanie.

Wszelkie postulaty zmiany kierownictwa powinny być przeprowadzane drogą legalną, poprzez zgłaszanie wniosków na zebraniach i występowanie do zwierzchnich organów gospodarczych z odpowiednimi postulatami tak, aby na chwilę nie pozostawić zakładów bez kierownictwa.

Jednocześnie domagamy się, ażeby wszystkie służne postulaty w zakresie zmian w kierownictwie, zgłaszane przez załogi i rady zakładowe, były załatwiane w sposób zdecydowany i konsekwentny.

Równocześnie uważamy, że sytuacja obecna wymaga rozpatrzenia i załatwienia spraw związanych z prawidłowym kształtowaniem się warunków pracy i bytu klasy robotniczej.

W związku z tym, w myśl uchwał IX Plenum CRZZ, w najbliższych dniach zostanie opracowany przez kierownictwo związkowe i przedłożony rządowi konkretny program w sprawach: zatrudnienia, zasiłków rodzinnych, podniesienia zasiłków chorobowych dla robotników, polepszenia ustawodawstwa pracy oraz zasad kształtowania bodźców materialnego zainteresowania w zależności od wyników produkcji.

W wynikach negocjacji kierownictwa związków zawodowych z rządem w tych sprawach zostanie szczegółowo poinformowane najbliższe Plenum CRZZ.

wego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego za uzyskanie w III kwartale pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali krajowej między rejonami przemysłu leśnego.

- Zaopatrzenie w węgiel
- Trudności z benzyną
- Emerytury dla pracowników P K P
- Renty dla osób niesłusznie pozbawionych wolności
- Powołanie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA. — Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu 1 bm. rozpatrzono m. in. trudną sytuację, jaka w związku z niewykonaniem planu przez górnictwo powstała na odcinku zaopatrzenia ludności i przemysłu w węgiel. Postanowiono powołać komisję złożoną z zainteresowanych ministrów celem opracowania zarządzenia ograniczającego zużycie węgla w grudniu br. przez niektóre gałęzie przemysłu, przy równoczesnym zapewnieniu dostaw węgla dla ludności na cele opałowe oraz dla wsi.

Wobec trudności w imporcie benzyny powstałych w ostatnich tygodniach podjęto uchwałę o czasowym ograniczeniu zużycia benzyny przez ograniczenie przydziałów o 20 proc. W najbliższych dniach ukażą się odpowiednie zarządzenia wykonawcze w tej sprawie.

Rada Ministrów zatwierdziła również projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz o świadczeniach emerytalnych dla robotników zatrudnionych w zespołach formujących szkło.

Zatwierdzony został również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie świadczeń rentowych dla osób niesłusznie pozbawionych wolności oraz w sprawie zasad i trybu przywracania praw emerytalnych utraconych na podstawie przepisów o weryfikacji i rehabilitacji.

Podjęto uchwałę o powołaniu Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Zielona Góra i Rzeszów otrzymały własne rozgłośnie

ZIELONA GÓRA. — W zlikwidowanej ostatnio pod Zieloną Górą radiostacji zagłuszającej zakończono prace, mające na celu przystosowanie radiostacji do nadawania normalnego programu.

W dniu 30 listopada rozpoczęto nadawanie pierwszych próbných audycji na fali 230 m.

RZESZÓW. — W dniu 1 bm. rozpoczęła nadawanie programu na fali 200 m. nowo wmontowana rozgłośnia w Rzeszowie.

Plenum CK SD

WARSZAWA. — W dniu 2 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady zajął i przewodniczył im prof. St. Kulczyński — zastępca przewodniczącego CK SD.

W zagajeniu swym prof. Kulczyński stwierdził potrzebę konsolidacji wszystkich sił postępowych w kraju, w tym również w Stronnictwie Demokratycznym.

Prof. Kulczyński zgłosił rezygnację członków Prezydium CK SD oraz złożył wniosek z ramienia ustępującego Prezydium o powołanie w skład Centralnego Komitetu SD Włodzimierza Lechowicza, który padł ofiarą metod okresu stalinowskiego.

W toku obrad referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny Stronnictwa, Leon Chajna.

Mówca poinformował zebranych o rezygnacji Wacława Barcikowskiego z funkcji przewodniczącego CK SD i zapoznał obecnych z jego listem skierowanym do Plenum. Wacław Barcikowski złożył mandat przewodniczącego, na skutek złego stanu zdrowia oraz w wyniku poczuwania się do odpowiedzialności moralno-politycznej za błędy, jakie popełnił na eksponowanych

stanowiskach państwowych i na stanowisku przewodniczącego Stronnictwa.

Dalsze rozmowy robotników z Kadarzem

BUDAPESZT. — Toczyły się tu kilkugodzinne rozmowy między delegatami robotników okręgu budapeszteńskiego a premierem Kadarzem. Delegaci oświadczyli przedstawicielom prasy zagranicznej, że rozmowy toczyły się tym razem „w atmosferze odprężenia i serdeczności“, ale nie dały żadnych poważniejszych wyników.

Premier Kadar polecił specjalnej komisji ministerialnej zbadać przedstawionych mu żądań w sprawie zmiany dekretu dotyczącego rad robotniczych. Zgodził się on w zasadzie na utworzenie rad robotniczych również w niektórych działach węgierskich kolei państwowych. Odmówił natomiast uwzględnienia prośby Centralnej Rady Robotników Budapesztu o przyznanie jej prawa wydawania własnego organu prasowego. W tym stanie rzeczy rada uchwalila rezolucję, w której wzywa robotników do bojkotowania wszystkich oficjalnych pism do czasu uzyskania zgody na wydawanie własnego pisma.

Mimoun — Zatopek po biegu maratońskim



NA ZDJĘCIU: Mimoun (Francja) zwycięzca maratonu przywita grzeczniej od Zatopeka (Czechosłowacja), który zajął VI miejsce.

CAF — Telefoto z Melbourne.

Mimoun zwycięzcą Maratonu Zatopek dopiero szósty

Bardzo wcześnie, bo już o godz. 9, czasu australijskiego wystartowali maratończycy do trudnej walki o olimpijskie medale. Wśród nich dwaj „weterani” bieżni Francuz Mimoun i Czechosłowak, Zatopek.

Do 10 km nie było w czołówce późniejszego zwycięzcy. Dopiero po przebiegnięciu tej odległości Mimoun doszedł 6 osobową czołówkę i uplasował się na 4 pozycji. Do 30 km czołówkę biegu, która w międzyczasie została przetasowana, stanowili: Mimoun, Michalic, Karvonen, Kavasima, Zatopek i Filin. Na ostatnich 10 km rozbiła się stawka wielkich rywali. Świetnie przygotowani Mimoun i Michalic zdobywali przewagę nad trzecim w bie-

gu Finem, Karvonenem. Mimoun jest jednak szybszy i ucieka Michalinowi. Serdecznie oklaskiwany wpada na stację Mimoun a za nim również w bardzo dobrej formie Jugosłowianin, Michalic. Karvonen (Finlandia) mija linię mety i pada zemdlony.

Rekord świata w sztafecie kobiet

Świetne wyniki uzyskiwały sprinterki Australii, Anglii i USA w sztafecie 4 x 100 m. Te trzy pierwsze zespoły uzyskały wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu świata.

1. Australia — 44,5 (rekord olimpijski i rekord świata), 2. Anglia — 44,7, 3. USA — 44,9, 4. ZSRR — 45,6, 5. Włochy — 45,7, 6. Niemcy — 47,2.

Łódź-Białystok w siatkówce

Mimo porażki doskonała gra naszych zawodników

Milióny siatkówki tłumnie przybywali w sobotę i w niedzielę do hali Sparty, aby być świadkami ciekawego pojedynku reprezentacji siatkarskich kobiet i mężczyzn miast Łodzi i Białegostoku. Ogółem obie reprezentacje rozegrały cztery spotkania (mecze i rewanże).

W pierwszym meczu w sobotę, białostockie siatkarki kompromitująco przegrały z reprezentacją Łodzi 0:3, a w setach: 3:15, 6:15, 5:15. W zasadzie nasze siatkarki w ogóle nie nawiązywały gry z łodziankami, wykazywały słabe przygotowanie, a chyba nie można tego tłumaczyć tym tylko, że wśród reprezentantek Łodzi grały doskonale zawodniczki — reprezentantki Polski: Chrzanowska i Hofmoki oraz znane siatkarki: Cent, Szalkiewicz, Makaruk, Zelenka, Serwatko.

Nasze reprezentantki są bez nadziei słabą formę potwierdziły i w niedzielę, przegrywając w rewanżowym meczu również 0:3. Jedynie Ewa Dohmatow przewyższa swe współpartnerki pod każdym względem co najmniej o klasę.

Nasza reprezentacja męska ograła na zawodnikach Gwardii

nie zawiódła zaufania. Wprawdzie pierwszy sobotni mecz przegrała 1:3, ale nawiązała równorzędną, doskonałą walkę z reprezentacją Łodzi opartą na I-ligowych zawodnikach. Poszczególne sety meczu sobotniego wyniosły: 16:14, 13:15, 8:15, 8:15. Doskonałą formę zawodników białostockich charakteryzuje rewanżowy mecz niedzielny, w którym również mimo porażki, nasi siatkarze okazali się zespołem starannie przygotowanym do II-ligowych bojów. Można jeszcze powiedzieć i to, że gwardziści w niedzielę zagrali swój najlepszy mecz. Po raz pierwszy wszyscy zawodnicy zasłużyli na specjalne wyróżnienie.

Poszczególne sety niedzielnego spotkania Łódź — Białystok przedstawiają się następująco: 11:15, 14:16, 15:11, 15:10 i w ostatnim secie nasi siatkarze prowadzili 10:6, ale nie dopisali nerwy i przegrali 15:12.

Sądymy, że pierwsze kontakty naszych siatkarzy z reprezentacją Łodzi — zaczęła się i będziemy częściej brali lekcje, albo może dawali lekcje siatkarzom silniejszych okręgów.

W X DNIU IGRZYSK Wielki sukces Smelczyńskiego

i polskiej sztafety mężczyzn 4x100 m.

★ Walkowiakówna w finale jedynek kobiet ★ Kapłaniak na 4 miejscu
★ Polki wyeliminowane w sztafecie 4x100

Pięknym sukcesem zakończył się X dzień Igrzysk Olimpijskich dla zawodników polskich. W strzelaniu do rzutków Adam Smelczyński stoczył zacięty pojedynek, zdobywając ostatecznie srebrny medal. Drugi nasz strzelec Kiszczurno wypadł słabo, zajmując dalekie 15 miejsce. Smelczyński zasłużył na wielką pochwałę za doskonałą postawę i wielką ambicję.

W sobotę mieliśmy wiele okazji do pełnego zadowolenia. Wprawdzie poza Smelczyńskim nie zdobyliśmy medali, ale sportowcy polscy znaleźli się wśród najlepszych na świecie, zdobywając punktowane miejsca. Bardzo dobrze wypadła sztafeta męska 4x100 (Polak — Jarzembowski — Schmidt — Baranowski). Polacy pobiegli bardzo ambitnie, zajmując w finale 5 miejsce w świetnym czasie 49,6, dystansując Anglię.

Radość panowała również wśród kajakarzy. Po słabym stosunkowo starcie w pierwszym dniu zawodów, w sobotę i niedzielę Polacy wypadli bardzo dobrze. W jedynkach kobiet Walkowiakówna wywalczyła finał. Jest to duży sukces tej młodej zawodniczki. Sukcesem zakończył się również start Kapłaniaka w jedynkach na dystansie 10 km. Polak walczył bardzo ambitnie, zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Nie powiedziało się natomiast naszej sztafecie kobiecej 4x100 m. Polki biegiły w II przedbiegu, mając za przeciwniczki zespoły: USA, ZSRR i Anglii. Drużyna nasza zajęła czwarte miejsce i została wyeliminowana. Czas sztafety polskiej 46,7 daleko odbiega od jej faktycznych możliwości.

Ostatni akord finału olimpijskiego na 1500 m



NA ZDJĘCIU: niespodziewane zwycięstwo w biegu na 1500 m odniósł Dejaney (Irlandia) nr (103) przed Richtzenheim (Niemcy) (nr 134), Landy — (Australia) (nr 156) i Boyd — (Anglia) (nr 163).

CAF — Telefoto z Melbourne

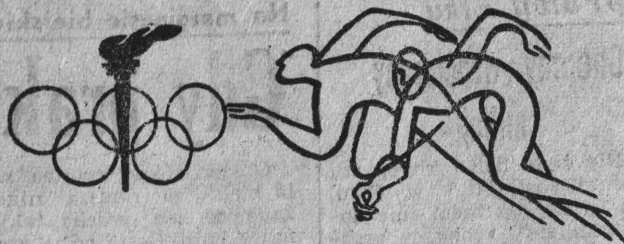
Łukiniak i Sienkiewicz zdobywcami Pucharu WRZZ

30 zawodników i zawodniczek wzięło udział w turnieju tenisa stołowego o Puchar WRZZ. Niestety, wśród tej trzdziesiątki zabrakło wielu czołowych tenisistów. Nie brali udziału w turnieju akademicy oraz zawodnicy Startu i Zrywów.

Wśród kobiet zwyciężyła Łukiniak, przed Tkaczyk i Offman (Siemiatyche). Trzeba przyznać, że duże postępy wykazała Tkaczyk, która z Łukiniak nawiązała równorzędną walkę. Trzeba również przyznać, że start tylko trzech zawodników w turnieju jest swego rodzaju kompromitacją.

Wśród mężczyzn rewelacją nie wypadli: Pierzanowski (LKS), który pokonał między innymi Małkowskiego i Bagńskiego oraz Zalejski (Hajnówka) — kwalifikując się do półfinału. Puchar po raz trzeci zdobył Sienkiewicz, wygrywając po dramatycznej grze z Wierchowcem 14:21, 21:11, 21:19.

Trzecie miejsce zajął Łukiniak a czwarte Bagński. (pi)



Finały boksu

bez Polaków

PAPP

po raz trzeci

— złotym medalistą

Finałowe spotkania bokserskie na Igrzyskach Olimpijskich odbyły się bez udziału Polaków. Według nieoficjalnych klasyfikacji znaleźliśmy się aż na... 11 pozycji, mając taką samą ilość punktów co Francja — 7. Za nami zostały tylko: Korea, Finlandia, Australia i Argentyna.

18-letni, szybki i bardzo proporcjonalnie zbudowany Anglik Spinks, którego pamiętamy z występów w Polsce, wyglądał bardzo dziecinnie na tle atletycznie zbudowanego Rumuna, Dobrescu. Anglik walczył w pierwszej rundzie uważnie i rundę zremisował. Dwie następne upłynęły przy przewadze lepszego technicznie Anglika, który też wygrał walkę zdobywając mistrzowski tytuł.

Ogromny entuzjazm zapanował wśród wieloletnich na widowisk Niemców, kiedy ogłoszono zwycięstwo Behrendta (Niemcy), w wadze koguciej nad Koreańczykiem Soon Chun-Songem. Był to bowiem pierwszy złoty medal w boksie zdobyty przez pięściarza niemieckiego od 1896 r.

Przeciwnik Niedźwiedzięgo Safronowa (ZSRR) zrobił chyba największą niespodziankę w turnieju. Jego spotkanie finałowe z Anglikiem Nicholsem, było zacięte i wyrównane do ostatniego gongu. Zdania sędziów były podzielone. O przyznaniu zwycięstwa pięściarzowi radzieckiemu zadecydował werdykt sędziego ringowego Gilardi (Włochy).

Drugim złotym medal z Anglii, zdobył w wadze lekkiej Mc Taggart, który pokonał na punkty mistrza Europy, Niemca, Kurschata. Anglik w pierwszej rundzie walczył defensywnie pozwolił „wyszumieć się” agresywnemu Niemcowi, następnie przeszedł do ofensywy i walkę wygrał.

Pogromcą Leszka Drogosza — radzieckiego zawodnika Jengibariana zwyciężając Włocha Nenci, zdobył złoty medal olimpijski w wadze lekkośredniej. Dwie pierwsze rundy wygrał zawodnik ZSRR, ostatnią Nenci. Sędziowie przyznali głosami 3:2 zwycięstwo Jengibarianowi.

Dużą niespodzianką było zdobycie złotego medalu w wadze półśredniej przez Linca (Rumunię), który pokonał w finale Tiedta (Irlandia).

Laszlo Papp dokonał sztuki, jakiej przed nim nie udało się jeszcze żadnemu bokserowi. Zdobyl po raz trzeci złoty medal olimpijski, w sposób przekonywający, zwyciężając na punkty Amerykanina Torresa.

Najkrócej, bo tylko niecałą rundę, trwało spotkanie w wadze średniej Szałkow (ZSRR) — Tapia (Chile). Jeden z celných ciośców Szałkowskiego trafił i Tapia przegrał przez ko.

Amerykanin Boyd w wadze półciężkiej zdobył złoty medal olimpijski po zwycięstwie na punkty nad Rumunem Negrea. Obaj nie reprezentowali zbyt wysokiego poziomu.

W ostatniej walce finałowej Olimpiady — w wadze ciężkiej, tytuł i złoty medal zdobył 29-letni Amerykanin Rademacher, zwyciężając przez tko w I rundzie silnego ale słabego technicznie Muchina (ZSRR).

Tak zmieniają pałeczki najszybsze sztafety świata



NA ZDJĘCIU: od lewej: E. Morrow, T. Baker, I. Murchison i L. King, najszybsza sztafeta świata ćwiczy zmiany pałeczki.

Fot. — CAF

Nie tylko dla „totkarzy”

Poniżej podajemy niektóre wyniki spotkań pięściarskich o mistrzostwo I ligi, które zaliczane były do ostatnich Zakładów Totalizatora Sportowego.

Poznańska Warta zremisowała ze Spartą Bielsko 10:10, Gwardia Gdańska wygrała z CWKS Warszawa 11:9, Brda Bydgoszcz pokonała Concordię Piotrków 14:6, Proсна Kalisz wygrała z Pogonią Szczecin 13:7, Gwardia Warszawa pokonała CWKS Bydgoszcz 11:9, Gwardia Łódź wygrała z Włóknierzem Kalisz 12:8.

Trzej najlepsi dziesięcioboistów świata



NA ZDJĘCIU: zwycięzca dziesięcioboju Campbell (USA) w środku. Z lewej Lauer (Niemcy), z prawej Richards (USA).

CAF — Telefoto z Melbourne

Dzielna postawa bokserów Jagiellonii na pabianickim ringu

Swoją przedostatnią mecz w mistrzostwach III ligi bokserów rozegrali wczoraj pięściarze Jagiellonii w Pabianicach z tamtejszym Włóknierzem.

Od wyniku tego meczu w dużym stopniu zależało czy Jagiellonia walczyć będzie w przyszłym roku w III lidze bokserów.

Przeegraliśmy 12:8, ale trzeba stwierdzić, że wynik ten tym razem nie przynosił ujemny. Trzeba bowiem pamiętać, że pabianicki Włóknierz

posiada taki sam dorobek punktowy, jak i przodownik grupy Stal Kutno i ma wszelkie szanse na awans do II ligi.

Choć nie zdobyliśmy punktów, to wynik ten jest dużym sukcesem naszych pięściarzy. Wszyscy zawodnicy dali z siebie maksimum wysiłku, wykazali niezwykłą ambicję, aby uzyskać jak najlepszy wynik. Na specjalne podkreślenie zasłużył Klein, który walczył w wadze półśredniej czyli o dwie wagi wyżej.

Zawodnik ten przed meczem robił wszystko, aby utrzymać wymaganą wagę. Kosztowało go to wiele wysiłku, a na ringu stoczył równorzędną walkę.

W dalszym ciągu wysoką formę utrzymuje Pawlak. Zawodnik ten w chwili obecnej obok Laskowskiego stanowi najsilniejszy punkt drużyny. Już w drugiej rundzie sędzia ringowy podał mu przeciwnika. Dobrze również wypadł Sokółowski, który pewnie wypunktował Pruskiego oraz Zajko, który stoczył niezwykle emocjonującą walkę z groźnym Szwa-grzakiem.

Niedzielny mecz wykazał, że białostocka Jagiellonia przełamała kryzys wewnętrzny, który dał się zauważyć w ostatnich tygodniach. Praca trenera Kopczyńskiego nad młodymi zawodnikami daje coraz lepsze wyniki i mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie boks białostocki odegra niepoślednią rolę w kraju.

A oto wyniki poszczególnych walk:

W muzej Czernow (Jagiellonia) oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi. W koguciej Pawlakowi zostaje poddany już w drugiej rundzie Witczak (Włóknierz). W półciężkiej Pawlakowi (Jagiellonia) przegrał na punkty z Lachowskim (Włóknierz). W lekkiej Sokółowski (Jagiellonia) przegrał przez dyskwalifikację z Swagrzakiem. W półśredniej Klein, wypunktowany został przez Misiaka. W lekko-średniej Kosior przegrał z Guzińskim. W średniej Kutakowski zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika. W półciężkiej Laskowski pokonał na punkty Waszczuka i w ciężkiej Nowicki (Włóknierz) wygrał walkowerem z powodu niewystawienia zawodnika przez Jagiellonię. (u-k)